

tworzenia, lecz głównie jego produktem (s. 223). Jeśli nawet zajmuje się wariantami tego samego utworu, nie może opierać się na przypuszczeniach (nie zawsze — jak stwierdził — wersja ostateczna jest ostatnio pomyślaną, czasem autor powraca do jednej z poprzednich), lecz na ścisłej dokumentacji. Można też w pełni zgodzić się z Continim, że nie ma uniwersalnej metody krytycznej, że dobra jest każda metoda, jeśli bywa udokumentowana i wnosi nowe wartości.

Obserwacja rozwoju nowych metod badawczych pozwala także na przypuszczenie, że metody strukturalne, które podobnie jak *nouveau roman* przybyły do Włoch z opóźnieniem, nie będą powszechnie przyjęte, mimo iż niektóre elementy tych awangardowych (termin zastosowany w pojęciu historycznym) metod twórczych i krytycznych można znaleźć już dawniej w historii literatury włoskiej oraz włoskiej krytyce literackiej, a także w literaturze i krytyce współczesnej — pewnych dowodów dostarcza zresztą recenzowana książka.

Józef Heistein, Wrocław

YEARBOOK OF COMPARATIVE CRITICISM. VOL. 2: PROBLEMS OF LITERARY EVALUATION. Edited by Joseph Strelka. The Pennsylvania State University Press. University Park — London 1969, ss. 212.

Joseph Strelka jest naczelnym redaktorem interesującego rocznika poświęconego komparatyście, wydawanego przez Stanowy Uniwersytetu Pensylwanii od r. 1968. Ogólne założenia badawcze mają przede wszystkim służyć studentom w procesie humanistycznego wychowania, które z kolei winno kształtować kulturę przyszłości. Tak określa swe zadania Joseph Strelka w tomie 1 tego wydawnictwa, zatytułowanym *Perspectives of Literary Symbolism* (1968). Jest to zbiór artykułów poświęconych analizie dzieła literackiego z punktu widzenia teorii symbolu, mitu, archetypu i lingwistycznych założeń Kennetha Burke'a. Tom 2, *Problems of Literary Evaluation*, ukazuje poglądy na zagadnienie wartości i ocen dzieła literackiego, a więc na kontrowersyjną sprawę dyskutowaną w kulturze europejskiej od przeszło 2000 lat. Przypomnienie tych niepokojących zagadnień,

ich rozpatrzenie z punktu widzenia różnych teorii poznawczych, zwłaszcza współczesnych, jest jako przeciwstawienie sceptycyzmu poznawczego sprawą na pewno pożyteczną. Należy tu wziąć pod uwagę również wzgląd na dydaktykę uniwersytecką, kształcenie przyszłych naukowców, krytyków literackich, nauczycieli i pisarzy. Joseph Strelka pomyślał więc zarówno o teoretycznych, jak i praktycznych celach wydawnictwa. Potwierdzają te zamierzenia układ i dobór artykułów. Ujął je redaktor i sklasyfikował, jak następuje:

1. Podstawa i kontekst oceny literackiej (*Basic Problems and the Context of Literary Evaluation*);

2. Metodologiczne punkty widzenia oceny literackiej (*Methodical Viewpoints of Literary Evaluation*);

3. Próba wniosków (*Tentative Conclusions*).

Zanim przedstawimy bliżej treść poszczególnych artykułów i poglądów, należałoby się zastanowić nad określeniem *evaluation* 'ocena' a 'waloryzacja', zwłaszcza że zwrócił na to już uwagę Roman Ingarden, wprowadzając termin 'wartościowanie', bliższy określeniu *evaluation*. W uwagach o estetycznym sądzie wartościującym mówi: „Wartościowanie nie dokonuje się samo w sądeniu, lecz dochodzi w nim jedynie do pewnego rodzaju kulminacji dzięki pojęciowemu sformułowaniu i sprecyzowaniu ściśle poznawczo uświadomionego aktu sądenia” (*Uwagi o estetycznym sądzie wartościującym. Przeżycie, dzieło, wartość*, s. 40). Owo zastrzeżenie terminologiczne jest tym bardziej istotne, że w zbiorze artykułów referowanego rocznika pojawia się rozprawa Ingardena o charakterze metodologicznym pt. *The Physicalistic Theory of Language and the Work of Literature*. Ingarden, uczeń prof. Łukasiewicza we Lwowie, a później adept Husserla, nie widzi możliwości operowania symbolami matematyki i fizyki, formułami układów i zestrojów. Jakie bowiem znaczenie podłożyć pod te symbole? „There are many different theories about the essence of meaning” (s. 89), ale żadna z tych teorii nie jest, zdaniem Ingardena, przekonywająca. Przedmiot estetyczny to nie partia szachów ani zapis kredą na tablicy. Przedstawiając różne teorie lingwistyczne dochodzi przez doświadczenie do wniosku, że

sformalizowany system znaków nie może w rezultacie prowadzić do jasnych, wyraźnie sprecyzowanych sądów wartościujących dzieło sztuki, będące przecież zdaniem fenomenologów fikcją, ale fikcją, bez której ludzkość nie może się obejść. W systemie znaków formalnych łatwiej operować pewnymi pojęciami niż w systemie fikcji. Ta właśnie trudność skłania do większego wysiłku myślowego i rozumowania po to, aby kształcić naszą świadomość poznawczą i prowadzić nas przez zawiłe procesy myślowe do jasnych i wyraźnych sądów nad rozpatrywaniem samego procesu i przedmiotu estetycznego. Roman Ingarden odrzuca każdą teorię lingwistyczną w stosunku do dzieła sztuki. Jest w zasadzie przeciwnikiem unifikacji metod naukowych i podporządkowania jej jakiegś naczelniej nauce, w tym wypadku matematyce czy fizyce, „królowej nauk” lat trzydziestych. Wiązało się to z ogólną tendencją odrzucania wszystkich pojęć, które nie mieściły się w naukach ścisłych. Ingarden przeciwstawiał się temu stanowisku już na początku swej drogi badawczej, i w tym sensie był przeciwnikiem stosowania dedukcji matematycznej do nauk humanistycznych. Przejście od recepcji i przeżycia estetycznego do procesu myślowego przez analizę zjawisk prowadzić musi do obiektywnych sądów wartościujących bez wprowadzania pojęć zaczerpniętych z formuł matematycznych i logistyki. Chodzi tu o inny system znaczeń i całkowicie różną metodę, niezależną od z góry powziętych aksjomatów.

Zagadnieniem stosunku języka do wypowiedzi zajmuje się Vladimir Weidłé, zwolennik teorii „wtórnego” czy „drugiego” języka (*second language*). Jest on „immanentny” w każdym dziele literackim. Wobec czego każdą analizę trzeba zacząć od właściwego mu tworzywa (*The Appreciation and Understanding of a Work of Art*, s. 153).

Analiza tworzywa literackiego jako punkt wyjściowy dalszych zabiegów poznawczych charakteryzuje integracyjną metodę badawczą Stephena Peppera (*The Justification of Aesthetic Judgements*). Każdy sąd estetyczny jest sądem wartościującym. Sądy tworzą pewne „pole wartości”. Dla każdego z nich można znaleźć jakąś definicję o znaczeniu dyskursywnym. Mogą one być przełożone na język wyjaśniający

i klasyfikujący, działają samodzielnie lub tworzą grupy, klasy i typy. Pojęciowy fakt estetyczny wiąże się z normami pozaestetycznymi. Poza systemem pojęć określonych działa jeszcze system selektywny poszczególnych jednostek, społeczeństwa czy instytucji. W każdym z tych wypadków systemy definicji i wartości podlegają kontroli pojęciowej i empirycznie działającym sprawdzianom. W zakończeniu rozprawy wprowadza jeszcze autor pojęcie „selektywnej wartości naturalnej”, której bliżej nie określa.

Pogląd zbliżony do psychologii strukturalnej wprowadza Walter Hinderer. Przedstawia go w rozdziale II swej pracy: Uznanie trzech zasadniczych podstaw organizujących świadomość człowieka — *physis, psyché i nous* — jest rzeczą starą. Pogląd, że warstwy wyższe spoczywają na warstwach niższych, zawdzięczamy fenomenologii. Te różne warstwy pozostają ze sobą w tak bliskim stosunku, że działają spontanicznie w aktach uczuciowych, jak i rozumowych. Powołuje się przy tym na antropologiczno-behawiorystyczną teorię Konrada Lorenza, według którego urzeczywistniające się mechanizmy tworzą podstawę naszego estetycznego i etycznego zmysłu wartości. Doświadczenia działają automatycznie, rozum gra rolę czynnika kontrolującego. Poznawczym aktem estetycznym towarzyszą zawsze wartości innych struktur: „The feelings of value in sights are evidential in character, they occur in sense of feelings which we may simply call value acts” (s. 68).

W historii estetyki i krytyki napotykamy stale złożone zjawiska sądów wartościujących, w których pojawiają się elementy pozaestetyczne. Sądy te są pewnym układem i reakcją w stosunku do wszystkich bodźców i reakcji. Określeniom zasadniczym towarzyszą definicje wtórne. Struktura sądów wartościujących jest więc nader złożona, gdyż dochodzą tu do głosu indywidualne i zbiorowe gusty oraz mody, sposoby recepcji odbiorcy, widza, czytelnika itp. Poza obiektywnie działającymi czynnikami kontrolującymi należy również brać pod uwagę „rodzaj” i „gatunek” literacki. Kryteria genologiczne pojawiają się w rozprawach omawianego rocznika dosyć często: „Species also possess specific hall-marks and categories. All this seems very

obvious, yet often enough history of value judgments and false judgments seems to prove the contrary" (s. 67).

Walter Hinderer demonstruje swoją teorię na przykładzie arcydzieła europejskiej liryki — *Über allen Gipfeln ist Ruh* Goethego. Pokazuje, w jakiej mierze koordynacja wyrazów tworzy ich nową funkcję i nowy walor. Przedmiot i znaczenia tworzą złożoną strukturę słowną pochodzącą z wielości warstw strukturalnych i powodującą akumulację znaczeń. Zgodnie z ich „symboliczną” strukturą znaczenia te tworzą funkcje wartości, które wypełniają zawartość słowną, a jednocześnie daleko ją przekraczają. Cytuje tu autor „teorię warstw” Ingardena: 1. warstwę słowno-dźwiękową; 2. warstwę znaczeniową na różnych poziomach; 3. warstwę różnorodnych punktów widzenia; 4. warstwę zmian wypadkowych itp. Walor jakościowy powstaje w każdej z tych warstw. Zdaniem autora teoria strukturalna oraz fenomenologia pozwalają ocenić i zbadać swoistą logikę dzieła literackiego, a tym samym konstruować właściwe sądy wartościujące.

Zagadnienie wartości zostało w „Yearbook of Comparative Literature” zaprezentowane również z punktu widzenia psychologii Junga i częściowo Freuda. Mario Jacoby określa wartość moralną symboli, mitów i archetypów oraz ich ewentualny wpływ na odbiorcę dzieła sztuki.

Jaki może być związek terapii psychologicznej z dziedziną wrażeń estetycznych i walorów literackich? Ogniwo łączące ma przede wszystkim stanowić świadomość prawdy i fałszu uzyskana przez moralne oddziaływanie prawzórów jako katalizatorów. Autor powołuje się na wypowiedzi Siegfrieda Melchingera, Wilhelma Emericha i Waltera Muschga, potwierdzające częściowo tę tezę. Są one jednak dość ogólnikowe: talent, oryginalność, artystyczny splot układów i stosunków. Walor moralny odgrywa tu, podobnie jak w psychologii analitycznej, zasadniczą rolę („The literary value categories [...] correspond with general value ideas”).

Podobnie na temat walorów estetyczno-moralnych wypowiada się Leonard Mannheim (*The Problem of the Normative Fallacy*). Główną ideą jego rozprawy jest przede wszystkim wykazanie błędnych dróg normatywizmu i ocena

dzieła literackiego na podstawie jego przynależności gatunkowej.

O stosunku kryteriów estetycznych do tradycji wypowiada się Luc Benoit (*Literature and Tradition*). Jest zarówno przeciwnikiem skostniałych dogmatów, jak i krańcowego nowatorstwa. „Only such work is possible, which attaches to an interior reform adapted by nature to our heritage and compatible with our nature rather than hostile to it” (s. 79). Na tej płaszczyźnie charakteryzuje poszczególne nurty literackie (surrealizm i egzystencjalizm), zwracając uwagę na przenikanie gatunków w dziele Prousta, Celine’a, Musila itp.

Naczelną zasadą metodologiczną cytowanych tu rozpraw jest dążenie do zbadania wszystkich dróg wiodących do estetycznego poznania i obiektywnie ważnych sądów wartościujących. Punktem wyjścia są różne światopoglądy i zasady filozoficzne. Wśród tych rozpraw nie ma ani jednego studium semiologicznego. Literacki sąd wartościujący nie da się sprowadzić do ścisłych formuł logistyki czy semiologii. Jak wyraził się jeden z autorów, gdyby się to udało zrobić, najpiękniejszym poematem dwudziestego wieku byłby Einsteinowski wzór: $E = mc^2$.

Podobnie przedstawia się sprawa w dziele pierwszym: *Basic Problems and the Contents of Literary Evaluation*. Spotykamy się tu z trzema rozprawami: George’a Biasa, Worthropa Frye’a i Erica Donalda Hirscha.

Hirsch rozpatruje w swym studium zagadnienie uprzywilejowanych kryteriów w ocenach literackich. Przyjmuje historyczny punkt widzenia i rozróżnia dwie kategorie kryteriów — literacką i pozaliteracką. Ten spór o dwie zasadnicze metody sączenia sprowadza do czterech zasadniczych grup: 1. sądy pozaliterackie w stosunku do literatury; Platon, Tolstoj, Johnson, Mathew Arnold itp.; 2. teoria Arystotelesa oraz wszyscy zwolennicy kryteriów gatunku i rodzaju; 3. teoria ekspresywności dzieła literackiego, a więc wszystkie teorie indywidualistyczne, przede wszystkim Benedetto Croce; 4. zwolennicy *broad genre theory*, rozszerzający granice i dziedziny rodzajowe.

Właściwy spór sprowadza się do dwóch zasadniczych postaw: krytyki treści immamentnych (*intrinsic*) oraz krytyki innych wartości literackich (*extrinsic*).

W części trzeciej, *Tentative Conclusions*, prezentują swe prace David Daiches, Howard L. Norstrand i Emil Staiger, nadając znakomity akcent końcowy temu interesującemu tomowi prac i studiów. Norstrand rozpatruje wnikliwie zagadnienie analizy tematycznej (*Thematic Analysis*). Określeniu *thematic* nadaje Norstrand szersze znaczenie niż zakresowi wyrazu *topic*. *Thematic* wchłania wszystkie elementy i komponenty utworu literackiego, koncentrując wokół siebie zasadnicze problemy artystyczne i ideowe. Wnika w szczegóły swej metody, którą traktuje praktycznie. W przeciwieństwie do niego David Daiches twierdzi: „I have no absolute right critical method” (*Literary Evaluation*). Celem analizy jest gruntowna znajomość dzieła w jego pełnym kontekście, i wtedy może ono być podstawą obiektywnych sądów wartościujących. Brzmi to bardzo skromnie, ale jest wnioskiem nader realnym i konkretnym.

Emil Staiger w końcowym artykule tomu, *The Questionable Nature of Value Problems*, występuje zdecydowanie przeciw sądom immanentnym, operującym normami rodzajowymi i gatunkami. Staje przed próbą pewnych określeń odbiegających od znaczeń podanych w r. 1946 w *Grundbegriffe der Poetik*. Rodzaje i gatunki przekroczyły dawno swe granice. Krótkie i bardzo ogólne określenia, odchodzące od tradycyjnych definicji, staną się w różnorodności dzisiejszych zjawisk literackich bardziej adekwatne, choć pełną adekwatność trudno osiągnąć. Ujmuje te określenia bardzo krótko i kieruje się czysto praktycznym punktem widzenia. A więc by „lyric poetry — I mean short texts in verse — by epic — a long text in verse — by novel a long text in prose, by drama — stage plays in every form they care to take” (s. 202). Ale ta nader liberalna postawa wobec kategorii rodzajowych, wykroczenie przeciw najbardziej liberalnie przyjętym formom są zawsze godne pożałowania! I w tym sensie pozostawia Staiger na liście ocen — wartości w obrębie rodzaju! Literatura jako sztuka słowa winna być wierna swemu tworzywu: „It follows also to be faithful linguistically” (s. 203). Uwaga ta jest wymierzona przeciw destrukcji języka, lingwistycznemu sceptycyzmowi i tendencji do językowego hermetyzmu. Emil Staiger niechętnie odnosi się do „językowego labiryntu”, niepotrzebnej jego

zdaniami gmatwaniny wypowiedzi. Zjawiska te wpływają w literaturze współczesnej zarówno z przyczyn natury duchowej, jak i plagi zużytych już zwrotów, słów i znaczeń. Należy przywrócić komunikatywność, dążenie do adekwatności i piękna. Wierność wobec rodzaju i literackiej wypowiedzi wiąże się z rolą literatury wobec człowieka, ludzkości i kultury. Postulując walor oryginalności, indywidualności i powszechności zdaje sobie sprawę, że jednolity system wartości nie istnieje i że nie można go stworzyć. Powołuje się na mądrość idealistycznej filozofii Hegla, Kanta, Schillera i na dialektyczną jedność przeciwieństw. Na marginesie tych rozważań wyczuwa się tęsknotę wybitnego teoretyka literatury za jej „humanizacją” w sensie powszechności, piękna i pozaestetycznych walorów.

Rocznik Stanowego Uniwersytetu Pensylwanii poświęcony badaniom „wartości literackich” nie pretenduje do rozwiązania tego zagadnienia. Jak pisze jego redaktor, Joseph Strelka, chodziło jedynie o przedstawienie problemów, o pokazanie trudności i powikłań w procesie ocen oraz ferowania wyroków słusznych i sprawiedliwych. A przecież ocena jest ostatecznym celem studiów i badań literackich.

W publikacji Josepha Strelki postawione zadania zostały wykonane, choć problem w zasadzie nie mógł być rozwiązany. Należy jednak stwierdzić, że autor mimo wszystko spełnił swoje teoretyczne, krytyczne i dydaktyczne zamierzenia.

Wanda Lipiec, Łódź

Christopher Caudwell, ILLUSION AND REALITY. A STUDY OF THE SOURCES OF POETRY, Lawrence and Wishart, London 1966, ss. 342.

David N. Margolies, THE FUNCTION OF LITERATURE. A STUDY OF CHRISTOPHER CAUDWELL'S AESTHETICS, Lawrence and Wishart, London 1970, ss. 128.

W styczniu 1937 r. w Hiszpanii na froncie pod Jaramą padł żołnierz brygady międzynarodowej Christopher St. John Sprigg. W chwili śmierci miał 30 lat. Był autorem kilku powieści. Pozostawił też w maszynopisie szereg esejów i prac krytycznych z zakresu literatury. Ukazały